Nadleśnictwo Toruń, chroniąc lasy oraz dbając o bezpieczeństwo ludzi, przystąpiło do usunięcia 183-letnich sosen ze zgnilizną wewnętrzną, które rosną niedaleko Szkoły Leśnej na Barbarce. Nadleśnictwo w ubiegłym roku konsultowało ze stroną społeczną projekt nowego Planu Urządzenia Lasu i komunikowało konieczność usunięcia drzew niebezpiecznych w najbardziej uczęszczanych miejscach. W ostatnich tygodniach dodatkowo leśnicy konsultowali wszystkie planowane działania w lasach przy Szkole Leśnej na Barbarce, a w dniu 02.02.2023 r. sprawę przedstawili mediom.

Z przykrością obserwujemy w przestrzeni medialnej nawoływanie do protestów przeciwko działaniom leśników oraz zapraszanie do udziału w akcji promującej brak reakcji na istniejące zagrożenia.

Informujemy, że usunięta zostanie minimalna, niezbędna liczba drzew znajdująca się w pobliżu drogi, prowadzącej na Barbarkę oraz placu zabaw dla dzieci. Szacujemy, że zabieg obejmie drzewa na powierzchni łącznej ok. 0,20 ha, a na ich miejsce posadzimy w najbliższym czasie młode, ok. 2-metrowej wysokości nowe drzewa.  
Nieprawdą jest wiadomość o tym, że wycinka ma obejmować drzewostan na powierzchni 2 ha. Taką powierzchnię ma tzw. wydzielenie leśne, czyli obszar opisany w Planie Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Toruń na lata 2023-2032, jednak nie jest to obszar planowanych cięć, jest to obszar, który zajmuje ten, jednolity fragment lasu. Jesteśmy zdziwieni także postawą Stowarzyszenia Tilia, ponieważ wcześniej, podczas wspólnego przeglądu stanu drzew na przedmiotowym obszarze, nie tylko zgadzało się w zakresie konieczności usunięcia drzew niebezpiecznych, ale także sugerowało leśnikom działania na szerszą skalę.

Przyczyną planowanej wycinki drzew, nie jest ich wiek, ale stan zdrowotny. W ich wnętrzu drewno jest zgniłe (w wyniku zaatakowania drzew przez grzyba patogenicznego, tzw. hubę sosny). Ponadto sosny te w przeszłości podlegały procesowi żywicowania, to z czasem spowodowało spłaszczenie ich strzał (tzn. pni u gatunków iglastych) oraz martwicę. Podstawowe zasady fizyki wskazują na obniżenie właściwości wytrzymałościowych takich strzał w porównaniu ze strzałami o przekroju okrągłym. Dodatkowym argumentem za realizacją planowanych działań są występujące tam gleby rdzawe brunatne, do których systematycznej degradacji doprowadzają rosnące sosny. Prawie dwieście lat temu nie badano tak skrupulatnie gleb, jak to się czyni obecnie, stąd obecność sosen na tak żyznym siedlisku. Należy także pamiętać, że pod zagrażającymi zdrowiu i życiu ludzi sosnami, już w tej chwili rosną dorodne dęby, buki i klony, właściwe dla tego siedliska, które potrzebują większego dostępu do światła.

Argumentów za planowaną wycinką drzew, która pozwoli przywrócić bezpieczeństwo na tym terenie jest wiele, dlatego liczymy na społeczne zrozumienie.